DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł
Łódź, poniedziałek 5 maja 1947 r.
Rok III Nr 121 (671)
CZYTELNIK

Francja uniknęła kryzysu rządowego

Majowe refleksje

Członkowie „Wielkiej Czwórki" już są w swoich stolicach. Min. Bevin i Bidault ponownie zatrzymali się na chwilę w Warszawie i rozmawiali z polskimi mężami stanu. Min. Marshall znów nie raczył tego uczynić. On jeździ tylko „szybkostrzelnymi" generalskimi samolotami, a na świat starej półkuli patrzy tylko z dwudziestego piętra nowojorskiego „Building'u", czy waszyngtońskiego „Kapitolu".

Widocznie stamtąd widać w Europie tylko Niemcy, Hiszpanię, Grecję i eurazjatycką Turcję; zwłaszcza Niemcy, jako znakomitą podstawę dla powojennego „business'u".

A pokój, trwały pokój?

Oczywiście o tym się przestaje MÓWIĆ. — Trzeba go sumiennie przygotować, w parę tygodni tego się załatwić nie da — oświadcza min. Bevin.

Najbardziej z ministerialnych gości moskiewskich zadowolony jest min. Bidault. Dostał trochę węgla dla tak potrzebującej czarnych diamentów dla swej odbudowy Francji.

Gospodarz — min. Mołotow — został w Moskwie i może mieć spokojne sumienie. Stworzył solidny precedens dla następnych narad Wielkiej Czwórki, ustalił ponad wszelką wątpliwość, że Zw. Radziecki dąży do pożądanego uzgodnienia różnic w poglądach, lecz nie kosztem odchyleń od uchwał krymskich i poczdamskich. To zdaje się obaj ministrowie anglosascy dokładnie zrozumieli i do listopada w Londynie mają sporo czasu do odpowiedniej modyfikacji swych przesłanek i wniosków. Do listopada! Czy goście moskiewscy będą w tym czasie członkami Wielkiej Czwórki, zwłaszcza min. Bevin? A jeśli będą, czy stosunki W. Brytanii do St. Zjednoczonych nadal układać się będą na podstawie dzisiejszej „dolarowej" zależności?

Całokształt polityki światowej tworzy dzisiaj bardzo skomplikowany i czuły mechanizm, w którym nawet dalekie kółka i sprężyny zazębiają się o siebie, uzależniają sprawne funkcjonowanie całości od zgody — harmonii w działaniu poszczególnych trybów. Wielka Czwórka, Rada Bezpieczeństwa, Walne Zgromadzenie ONZ — to nie są zespoły odosobnione, to przeciwnie człony JEDNEJ pokojowej całości, nowej całości, od której sprawnego funkcjonowania zależą — bez żadnej przesady i sztucznej frazeologii — losy świata!

Wielka Czwórka została wystawiona na próbę sprawności w marcu — kwietniu. Maj stanowi miesiąc takiej próby dla ONZ. Obecne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie jest bodaj najbardziej drażliwe co do porządku dziennego i spodziewanego przebiegu obrad ze wszystkich dotychczasowych. Poza zasadniczymi trudnościami rozcięcia węzła gordyjskiego Palestyny, istnieje tu duża trudność co do pogodzenia angielskiego i amerykańskiego punktu widzenia na losy Żydów i Arabów palestyńskich, na zagadnienie zależności mandatowej czy też niezależności państwowej tego obszaru, i na... naftę z rurociągiem w Palestynie, na którą zbyt wielu aspirantów ostrzy sobie zęby. A różnice zdań w maju w jednej sprawie mogą się odbić na różnicy zdań w listopadzie — w innych, rozdzielić braci syjamskich z Moskwy: Bevina i Marshalla lub ich następców.

A wtedy treść przyszłej Konferencji Londyńskiej może przybrać zgoła inną postać, niźli w Moskwie, i fin. Marshall mniej z wysoka i może nie tylko przez niemieckie okulary spojrzy na sprawy nowej Europy, która z „Pan-Europą" w churchillowskim stylu nic wspólnego mieć nie chce i mieć nie będzie.

STANISŁAW BARYCZ

Gabinet premiera Ramadier uzyskał votum zaufania 360-ciu głosami przeciw 186

PARYŻ, 4.5. (PAP) — Niedzielne posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego poświęcone było sprawie votum zaufania dla obecnego rządu Ramadier.

Posiedzenie rozpoczęło się w godzinach przedpołudniowych. Jako pierwszy wystąpił w imieniu partii komunistycznej Duclos, który w przemówieniu swoim podkreślił, że wzrostowi produkcji nie towarzyszy poprawa bytu robotników. Podkreślił on, że partia jego zdaje sobie w pełni sprawę z ciążącej na niej w obecnym rządzie odpowiedzialności, lecz stoi na stanowisku gospodarczej niezależności Francji, obrony interesów unii francuskiej oraz klasy robotniczej.

Przemawiający w imieniu MRP deputowany Lecourt zapowiedział poparcie obecnej polityki rządu. Przedstawiciel socjalistów Lussy stwierdził, że zaniechanie obecnej polityki gospodarczej rządu utrudniłoby położenie robotników.

Po wystąpieniach przedstawicieli innych partyj, zabrał głos Ramadier, domagając się wyraźnego wypowiedzenia się Zgromadzenia. Ramadier stanął na stanowisku utrzymania dotychczasowych cen, podkreślając, że zwyżka ich musiałaby nieuchronnie pociągnąć za sobą wzrost płac, co oznaczałoby w konsekwencji dalszą obniżkę wartości franka.

Po przemówieniu premiera przy-

(Dalszy ciąg na str. 2)

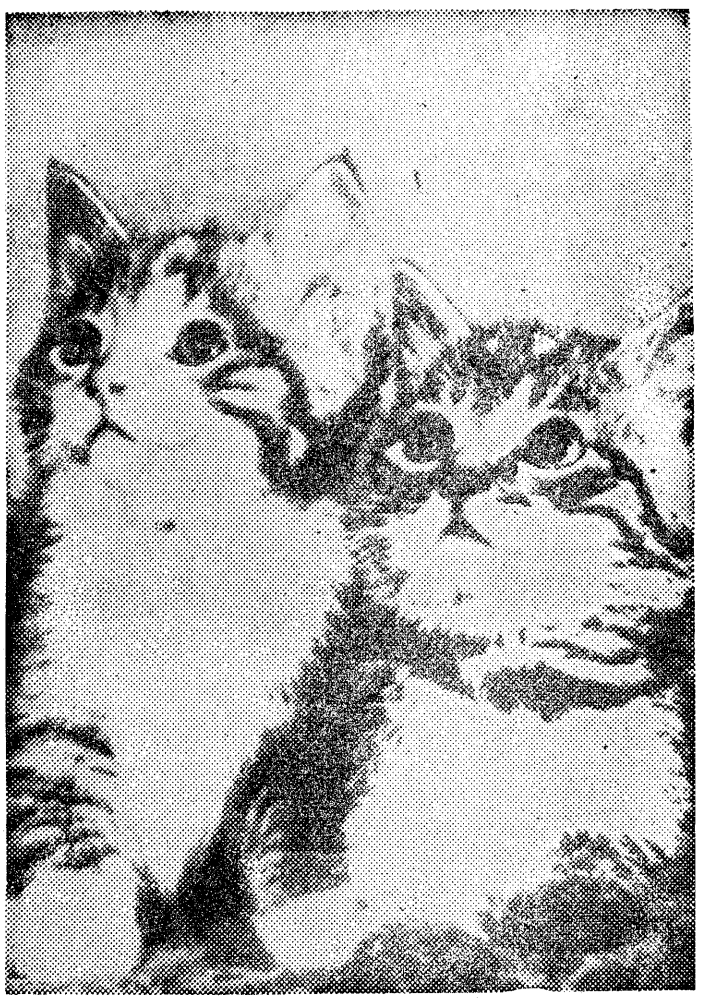

Czy nie jesteśmy miłe?

Na martwym punkcie

utknęły rozmowy anglo-amerykańskie w sprawie połączenia stref okupacyjnych Niemiec

NOWY JORK, 4.5. (PAP) — Londyński korespondent dziennika „PM", Kuh, doniósł, że minister Bevin miał poinformować gabinet brytyjski o pawżnych różnicach poglądów, jakie zarysowały się między przedstawicielami Anglii i Ameryki w sprawie połączenia ich stref okupacyjnych w Niemczech.

Zdaniem korespondenta prowadzone w Niemczech rozmowy między szefami anglosaskich zarządów wojskowych — generałami Clay'em i Robertsonem — utknęły na martwym punkcie. Bevivn miał również oświadczyć, że jeśli w ciągu najbliższych dwóch tygodni rozmowy te nie doprowadzą do żadnych wyników, zostaną one przeniesione z Berlina do Waszyngtonu i kontynuowane między ministrem Marhallem a ambasadorem brytyjskim Inverchapelem.

Dowodem wagi, jaką Londyn przywiązuje do tej sprawy, ma być — zdaniem dziennikarza — możliwość ewentualnej interwencji prezydenta Trumana i premiera Attlee.

Amb. USA w Moskwie przybył do Waszyngtonu

WASZYNGTON, 4.5 (PAP)— Przybył tu ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie generał Smith. Czas jego pobytu w USA nie jest jeszcze znany.

Sensacyjna kradzież dokumentów we Francji

PARYŻ, 4. 5. (API) — W Paryżu podano dziś do wiadomości o sensacyjnej kradzieży, która miała miejsce we francuskim ministerstwie informacji. Trzej nieznani osobnicy wykradli 50 tys. fotografii z okresu wyzwolenia wyzwolenia Francji oraz plakaty z odezwami gen. de Gaulle'a.

Osobnicy ci byli zaopatrzeni w podrobione zaświadczenia, uprawniające do zabrania dokumentów z wydziału propagandy min. informacji.

Konferencja Ramadier-Auriol-Blum

PARYŻ, 4.5. (PAP)ć — Premier Ramadier odbył dłuższą konferencję z prezydentem Auriolem oraz złożył wizytę Blumowi.

Obrady naczelnego dowództwa wojsk brytyjskich

LONDYN, 4.5 (PAP) — W poniedziałek rozpoczyna się w miejscowości Camberley obrady wyższych oficerów armii, marynarki i lotnictwa brytyjskiego na temat użycia nowej broni w działaniach wojskowych. Obradom będzie przewodniczył szef imperialnego sztabu generalnego marszałek Montgomery.

Zakończenie strajku robotników portowych w Glasgow

LONDYN, 4.5. (PAP) — W niedzielę zakończył się trwający od 6 tygodni strajk robotników portowych w Glasgow.

MS Batory w Gdyni

GDYNIA 4.5. (PAP) — W dniu 4 maja rb. odbyło się w Gdyni uroczyste powitanie powracającego na wody ojczyste największego polskiego transatlantyku m/s. „Batory", który w dniu 5 maja udaje się w pierwszą powojenną podróż z Gdyni do Nowego Jorku.

Powrót „Batorego" był symbolicznym powitaniem powracających do kraju polskich statków handlowych.

70 tysięczna legitymacja SL

została wczoraj uroczyście wręczona na Zjeździe Wojewódzkim SL w Łodzi

2.000 chłopów wzięło udział w obradach

Wczoraj odbył się w Łodzi Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Ludowego połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru Zarządu Wojewódzkiego oraz wręczeniem 70.000-nej legitymacji członkowskiej S. L.

Po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele garnizonowym, po którym ks. płk. Ławrynowicz wygłosił okolicznościowe kazanie, licznie przybyli z całego województwa członkowie SL udali się z nowo poświęconym sztandarem oraz proporcami i sztandarami Zarządów powiatowych do gmachu Teatru Wojska Polskiego, gdzie odbyły się obrady. Znaczna część uczestników nie mogąc pomieścić się w audytorium, ustawiła się na ul. Jaracza przed gmachem teatru, by słyszeć przemówień transmitowanych z sali obrad przez megafony.

Za stołem prezydialnym zajął miejsce witany burzą oklasków min. rolnictwa i reform rolnych Jan Dąb-Kocioł. Powitał on przybyłych na Zjazd: prezesa Rady Naczelnej SL marszałka sejmu Kowalskiego, prezesa NKW SL min. Baranowskiego, min. leśnictwa Podedwornego, prezesa Zarządu Gł. Zw. S. Ch. Janusza, prezydenta Łodzi Eugeniusza Stawińskiego, przewodniczącego MRN Andrzejaka, przedstawicieli wyższych uczelni łódzkich, oraz partii politycznych. Następnie min. Dąb-Kocioł omówił dotychczasowy dorobek SL w województwie łódzkim i plany działania na przyszłość.

Minutą milczenia uczczono padłych z rąk band podziemnych w woj. łódzkim, działaczy Str. Ludowego: starostę wieluńskiego — Siennkiewicza, sekretarza Zarz. Wojew. SL — Wonera i Freya, członka zarządu powiatowego SL.

Na przewodniczącego obrad wybrano wiceprezesa Zarządu Wojew. SL. wojewodę Szymanka, do prezydium powołano min. Baranowskiego, min. Podedwornego, marszałka Kowalskiego, oraz obecnych na sali posłów SL i prezesów Zarządów Powiatowych. Prezes Baranowski omówił znaczenie sztandaru w życiu organizacyjnym oraz wręczył sztandar chorążemu Płockowi, po czym wojewoda Szymanek skomentował założenia ideologiczne SL.

Chłopi polscy zrzeszeni w swych zawodowo - klasowych organizacjach walczyli przez wiele lat o ustrój demokratyczno - ludowy państwa oraz o prawo do ziemi. Cel tych, wieloletnich dążeń chłopskich został zrealizowany przez odradzające się państwo polskie. Obecnie głównym zadaniem SL jest utwierdzenie zdobyczy socjalnych i gospodarczych warstw chłopskich oraz dążenie do dobrobytu szerokich mas przez odbudowę zniszczeń wojennych oraz racjonalne zagospodarowanie otrzymanej ziemi.

Następnie wojewoda wręczył legitymacje organizacyjne: Nr 69.999 członkowi Kieszakowi z pow. rawsko - mazowieckiego oraz legitymację Nr 70.000 Pałubskiemu z Piotrkowa. Obaj otrzymali dary symboliczne w postaci pługa i brony.

Obecny na obradach prezydent miasta Eugeniusz Stawiński powitał zjazd w imieniu robotników łódzkich. Min. Podedworny, życzył obradującym pomyślnych osiągnięć organizacyjnych. W imieniu PPR przemawiał mjr Minor, a z ramienia PPS — wicewojewoda Stawiński.

Po przemówieniach posła Zagórskiego w imieniu Str. Demokratycznego, oraz prezesa Zarządu Wojew. Mruka, referat polityczny wygłosił marszałek sejmu Kowalski.

Zebrani powzięli jednogłośnie rezolucje, w których wyrazili protest przeciwko zakusom wrogich Polsce elementów na Ziemie Odzyskane, oraz uznanie i poparcie dla naczelnych władz SL.

W zjeździe wzięło udział ponad 2 tysiące delegatów z terenu całego województwa.

(B)

Gwałtowne walki w Palestynie

Atak terrorystów na więzienie

LONDYN, 4.5. (PAP) — Agencja Reutera donosi z Haify, że według nie potwierdzonych jeszcze wiadomości, w mieście Aoree w północnej Palestynie, doszło do gwałtownych walk. Pod ogniem karabinów maszynowych znalazło się więzienie, w którym dokonano egzekucji na Grunerze i innych terrorystach żydowskich.

Atak uzbrojonego oddziału został poprzedzony zaminowaniem okolicznych dróg i mostów. Według ostatnich informacyj, w wyniku powstałego zamieszania, udało się zbiec z więzienia pewnej liczbie znajdujących się tam terrorystów.

Starcie w więzieniu spowodowało ciężkie zramienie 9 żydów oraz jednego policjanta brytyjskiego. Ranni Żydzi zostali aresztowani. Według ostatniego komunikatu z więzienia w Aoree zdołało zbiec 60 aresztowanych.

Koniec wszechwładztwa mikołajczykowców w „Wiciach"

Rozmowa przedstawiciela PAP z wicepremierem A. Korzyckim

WARSZAWA, 4.5 (PAP). Współpracownik PAP zwrócił się do ob. wicepremiera A. Korzyckiego z prośbą o zajęcie stanowiska wobec ostatnio zaszłych zmian w Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici".

— Jak się układały stosunki między Stronnictwem Ludowym, a „Wiciami" od pierwszych dni wyzwolenia Polski?

Stronnictwo Ludowe, zarówno przed wojną, jak i obecnie, stoi na stanowisku niezależności „Wici" jako organizacji młodzieży wiejskiej, tym niemniej żywo interesujemy się „Wiciami", atmosferą, współdziałaniem poszczególnych grup młodzieży, pracami organizacyjnymi, poczynaniami we wszystkich dziedzinach, zarówno kulturalnych, jak i gospodarczych. Interesujemy się dlatego, że „Wici" są organizacją, która wychowuje przyszłych naszych członków, podobnie, jak to było w okresie konspiracji, kiedy ludowcy z „Woli Ludu" współpracowali z „Wiciarzami".

W oddziałach B. Ch. nawiązana została żywa współpraca między Stronnictwem Ludowym i „Wiciarzami" w pierwszym okresie po wyzwoleniu. Potem jednak PSL rozpoczęło gwałtowny atak na „Wici". Niektórzy współpracownicy p. Mikołajczyka zostali wydelegowani do prac wiciowych. Wystarczy wymienić tu p. Jagłę, lub p. Nowaka z Poznania. Dążyli oni do upartyjnienia „Wici", do tego, by „Wici" stały się wydziałem młodzieżowym PSL.

W dążeniu do tego celu nie uchylali się mikołajczykowcy od żadnych metod postępowania. Przy pomocy różnych metod wyeliminowano z zarządu głównego „Wici" postępowych wiciarzy. Kto nie idzie z Mikołajczykiem, ten nie może uczestniczyć w kierownictwie „Wiciami" — takie były instrukcje p. Jagłów i Nowaków.

Ponieważ mikołajczykowcy utrzymywali łączność z bandami, to rzecz jasna, poglądy ich wpływały też na „Wici". Oni też ponoszą winę za to, że np. w krakowskim kilkuset członków band było jednocześnie wiciarzami. Podobne informacje napływały również z lubelskiego, w pojedyńczych wypadkach z rzeszowskiego i poznańskiego.

Masy młodzieży wiciowej sprzeciwiały się jednak temu panowaniu Mikołajczyków w „Wiciach". Przez dwa lata nabrzmiewał bunt w szeregach wiciowych przeciwko upartyjnieniu „Wici". Bunt ten przybiera zorganizowane formy już od jesieni 1946 r.

Stronnictwo Ludowe obserwowało działalność mikołajczykowców w „Wiciach", widząc, że prowadzą oni „Wici" na zgubną drogę negacji, że pchają młodzież na służbę reakcji zagranicznej i własnej. Jednak wstrzymywaliśmy się i wstrzymujemy się obecnie przed wszelką interwencją, wierząc, że młodzież sama rozpocznie walkę z tymi ludźmi. Sądzimy, że w tej walce wyrosną kadry wiciarzy, łączących się w imię odbudowy Polski Ludowej i odżegnywujących się od siania zamętu w Polsce. Tak się też stało.

— Czy ostatni walny zjazd potwierdza przewidywania stronnictwa?

— Ostatni zjazd, w którym uczestniczyliśmy, jako pilni obserwatorzy wykazał, że już obecnie „Wici" odrzuciły stanowczo pęta mikołajczykowskie. Ludzie p. Mikołajczyka zgłosili listę kandydatów do zarządu, dając widomy wyraz, że chcieliby nadal utrzymać zasadę: tylko ten może być w zarządzie „Wici", kto jest mikołajczykowcem. Delegaci nie przyjęli tej listy, dając wyraz swemu oburzeniu. Mimo to, że komisja matka ostatniego walnego zjazdu poszła na ustępstwo i wprowadziła trzech mikołajczykowskich delegatów na listę zarządu — PSL-owcy, w liczbie około 200, na rozkazy Jagły i Nowaka, głosowali przeciw tej uzgodnionej liście.

Przytłaczająca większość delegatów, bo ponad 600, zgodnie im się przeciwstawiła, akceptując proponowany zarząd z płk. B. Ch. Stefanem Ignarem na czele.

Sądzimy, że zjazd ten położył kres wszechwładnemu panowaniu mikołajczykowców w „Wiciach". Resztki jego zgubnych wpływów zostaną niewątpliwie przez wiciarzy również skutecznie zwalczone. Jednocześnie stwierdzamy z radością, że młode pokolenie chłopskie, zgodnie z naszymi przewidywaniami, tak w przebiegu dyskusji, jak w czasie głosowania, wykazało wielką troskę o budowę Polski Ludowej, o udział Związku w tej budowie oraz o jedność związkową — mimo zorganizowanej akcji, mającej na celu uczynienie z „Wici" sektoru młodzieżowego mikołajczykowców, nawet za cenę rozbicia Związku.

— Co się mówi w Stronnictwie w sprawie Komitetu Demokratyzacji „Wici", który wraz z walnym zjazdem zakończył swoją działalność?

— Stronnictwo nie zajmowało się oceną tego komitetu, nie chcąc ingerować w sprawy wewnętrzne „Wici". Tym niemniej nasi działacze sądzą, że zarówno powstałe jesienią 1946 r. pismo „Wiciowa Wolna Gromada" pod redakcją L. Stasiaka, jak również komitet demokratyzacji pod kierownictwem J. Ozgi-Michalskiego, L. Stasiaka i S. Jaroszka — odegrały dużą rolę i przysłużyły się „Wiciom" w ich odpartyjnieniu, sprowadzając je na zgodną z postępową tradycją wiciową drogę.

— Na jaką drogę wprowadzi młodzież wiciową nowy zarząd?

— Sądzimy, że nowy zarząd pod przewodnictwem Stefana Ignara, oddanego sprawie chłopskiej, wypróbowanego przywódcy Batalionów Chłopskich oraz z udziałem takich znanych nam działaczy, jak Michalskiego, Stasiaka, Jaroszka, Jagusztyna, Grada, Mozgi, Maniakówny, Wąsika, Wojtasza oraz innych, będzie się starał włączyć na najbardziej szerokim froncie całą młodzież wiejską do odbudowy Polski, do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej. Dlatego też radzi jesteśmy z przemian, które zaszły ostatnio w „Wiciach".

Sytuacja polityczna we Francji

PARYŻ, 4.5 (PAP) — Francuska opinia publiczna z wielkim zainteresowaniem śledziła przebieg posiedzenia zgromadzenia narodowego, na którym — jak wiadomo — za wnioskiem o votum zaufania dla Ramadiera wypowiedziało się 360 posłów, rekrutujących się z członków partii socjalistycznych, MRP i partii radykałów. Należy zaznaczyć, że 66 posłów prawicowych wstrzymało się od głosowania.

Argumenty przedstawiciela francuskiej partii komunistycznej, Duclos, oparte były na uchwale komitetu centralnego francuskiej partii komunistycznej, która zmierza do utrzymania stałości waluty, ale nie może się zgodzić w żaden sposób na to, aby klasa robotnicza ponosiła cały ciężar odbudowy Francji. Z tych względów domagają się komuniści francuscy premii dla robotników ze zwiększenia produkcji.

Premier Ramadier w dalszym ciągu zajmuje stanowisko bezkompromisowe. W kołach politycznych podkreśla się jednak, że w łonie francuskiej partii socjalistycznej poważna grupa nie podziela opinii Ramadiera. Obrady rady krajowej CFIO, wyznaczonej na wtorek, zapowiadają się burzliwie.

W związku z kryzysem politycznym zabrał głos na łamach „Populaire" Leon Blum, który w zasadzie poparł stanowisko Ramadiera. Blum sugeruje również utworzenie jednolitego rządu socjalistycznego.

Demonstracje przeciw spekulantom w Szanghaju

SZANGHAJ 4.5. (API). W Szanghaju odbyły się wczoraj demonstracje młodych urzędników, na znak protestu przeciwko nadmiernej zwyżce cen.

Przed gmachem zarządu miejskiego zgromadziły się liczne tłumy demonstrantów, domagających się surowych kar dla spekulantów.

Daleko idące zmiany w W. Brytanii zapowiedział premier Attlee

LONDYN, 4 5. (PAP) — Premier Attlee wygłosił w niedzielę przemówienie z okazji święta pracy, którego uroczystości przeniesiono w Wielkiej Brytanii na dzień 4 maja. Premier zwrócił się do narodów całego świata z zapewnieniem o dobrej woli brytyjskiej Partii Pracy.

Omawiając program swego rządu zapowiedział on przeprowadzenie daleko idących zmian w strukturze społecznej i gospodarczej Wielkiej Brytanii. Jako środki, prowadzące do realizacji tego programu premier wymienił upaństwowienie kluczowych przemysłów, opracowanie systemu ubezpieczeń społecznych, oraz sprawiedliwy podział dóbr,

W zakończeniu przemówienia Attlee wyraził życzenie, ażeby dzień 1 maja w Wielkiej Brytanii przyjęto pod hasłem intensywnej pracy.

System kartkowy w W. Brytanii nie będzie zniesiony przed żniwami

DUNDEE, 4.5 (API) — Brytyjski minister wyżywienia Strachey, który przebywa obecnie w Dundee, oświadczył, że nie ma nadziei na zniesienie systemu racjonowania chleba przed tegorocznymi żniwami.

Będzie to możliwe dopiero wówczas, gdy żniwa dadzą dobre rezultaty. Minister dodał, że jego zdaniem, nie należy się spodziewać kryzysu żywnościowego w takich rozmiarach, jakie miał kryzys opałowy.

PRZYJACIEL
TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

Nowy transport 44 przestępców niemieckich

SZCZECIN, 4.5. (PAP) — Dnia 4 bm. na pokładzie statku „Isar" przywieziono do Szczecina ze strefy angielskiej pod konwojem transport 44 niemieckich przestępców wojennych.

Wśród nich znajduje się zastępca Hoessa samodzielny komendant Oświęcimia Aumeier Hans, który dwukrotnie uciekał z obozu w strefie angielskiej. Poza tym w transporcie znajduje się Ende von Paul, słynny postrach ludności Katowic.

Ujęcie sprawców zajść w Palermo

RZYM 4.5. (PAP) — Policja w Palermo ujęła po gwałtownej walce 22 osoby podejrzane o spowodowanie zajść pierwszomajowych. Aresztowani ukrywali się w okolicach miasta. Znaleziono przy nich karabiny maszynowe oraz większą ilość amunicji. Przeprowadzone aresztowania objęły ogółem 120. osób.

Dolores Ibarruri wypoczywa w Kudowie Zdroju

WROCŁAW, 4.5. (PAP) — Dolores Ibarruri przybyła w dniu 3 bm. samolotem do Wrocławia, skąd udała się do Kudowy Zdroju, gdzie spędziła kilka dni na wypoczynku.

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej

PARYŻ, 4.5 (PAP) — Z okazji rocznicy konstytucji 3 Maja odbyła się w Paryżu uroczystość, która przemieniła się w manifestację przyjaźni polsko-francuskiej. Przemawiający m. in. de Monford podkreślił, że więzy przyjaźni między obu państwami muszą się jeszcze bardziej zacieśnić.

Przesilenie we Francji-minęło

(Dokończenie ze str. 1)

stąpiono do głosowania nad votum zaufania dla obecnego rządu. Na 546 głosujących — rząd Ramadiera otrzymał 360 głosów przeciwko 186 głosom posłów komunistycznych. Po podaniu do wiadomości wyników głosowania, posiedzenie Zgromadzenia Narodowego odroczono do wtorku.

PARYŻ, 4.5. (PAP) — W niedzielę o godz. 20 odbyło się posiedzenie rady ministrów.

Praska rocznica

W dniu 5-tym maja 1945-go roku wybuchło w Pradze, stolicy Czechosłowacji, zbrojne powstanie przeciwko okupantowi. W południe walki uliczne przybrały już duże nasilenie. Wieczorem na wszystkich ulicach Pragi stanęły barykady. W czwartym dniu walk do Pragi wkroczyła Armia Czerwona, a z nią — bojowe jednostki, walczącej przy boku radzieckiego sprzymierzeńca, armii czechosłowackiej.

Praga była wolna!

Wybuch praskiego powstania zbrojnego był ostatnim aktem zaciekłej i nieustępliwej walki, toczonej przez Czechosłowację z niemieckim najeźdźcą. Walkę tę na frontach toczyły oddziały armii czechosłowackiej. Jednostki wojskowe czeskie i słowackie znajdowały się w ogniu walk w Tobruku i w inwazyjnych ugrupowaniach europejskich, pod brytyjskim dowództwem. Pod wodza gen. Svobody armia czechosłowacka walczyła na froncie wschodnim.

Walczył także naród w kraju. Od chwili zajęcia Czechosłowacji przez hitlerowskich okupantów, podziemie bierze na siebie sprawę wyzwolenia Szechosłowacji. Narodowy ruch czeskiego oporu wiąże się z legalnymi grupami, pozornie działającymi w ramach hitlerowskiego systemu. Zaczyna się akcja wielkich sabotaży w przemyśle i rozpowszechniania nielegalnych wydawnictw i komunikatów.

Napad Hitlera na Związek Radziecki w roku 1941-ym jeszcze bardziej zdynamizował opór czeski.

Wtedy to do Pragi przybywa krwawy kat hitlerowski. — R. Heydrich. Zaczął się okres niewidzianego dotąd terroru. Dziesiątki czechosłowackich oficerów, generałów i dowódców grup, setki intelektualistów i tysiące młodzieży uległo wtedy „likwidacji". Mimo to opór trwa.

W pierwszych dniach stycznia 1942-go roku ląduje w Czechach pewna liczba spadochroniarzy czeskich. Rozpoczyna się zorganizowana walka z okupantem. W maju tego roku udany zamach na Heydricha, kończy karierę oprawcy narodu czeskiego. Okupant odpowiedział krwawą akcją odwetową. W Lidicach, wymordowana została cała ludność męska tej miejscowości. Wśród inteligencji praskiej przeprowadzono masową rzeź.

Jednak terror na nic się nie zdał. Opór Czechów jeszcze się wzmógł.

Obok sabotażu w fabrykach, rozpoczął się sabotaż komunikacyjny. Łożyska kół wagonowych zasypywano piaskiem. Przecinano hamulce pneumatyczne pomiędzy wagonami. Jednocześnie w lasach i w okolicach górskich zaczęły się ukazywać grupy partyzanckie. Władze hitlerowskie odpowiedziały represjami. Zapełniły się więzienia, a zwłaszcza praski, osławiony „Pankrac", w którym zginęły tysiące patriotów czeskich.

Gestapo szalało. A front powoli zbliżał się do Karpat..

Na wiosnę roku 1940-go partyzancki ruch czechosłowacki wzrósł. W Bańskiej Bystricy, w górach Słowacji i na Morawach, zaczynają się regularne potyczki. W roku następnym, w pierwszych dniach kwietnia, powstają rejonowe i miejskie komitety narodowo - rewolucyjne. Cała Czechosłowacja czeka na sygnał zbrojnego powstania.

Sygnał ten w dn. 5-ym maja został dany przez Pragę. Natarcie na gmach praskiego radia i opanowanie całej pomocniczej aparatury pozwala sztabowi powstańczemu, którego kierownikiem był Albert Prażak, nawiązać łączność z resztą kraju i sojusznikami. W setkach miast i miasteczek Czech i Moraw wybuchają powstania lokalne. Łączność z krajem nie zrywa się ani na chwilę. Do stolicy ściągane są uzupełnienia, zapasy amunicji i leków. Praga walczy do ostatecznego zwycięstwa.

Dzień praskiego powstania jest rocznicą szczególnie ważną dla nowych dziejów czechosłowackich. Oznacza on bezwarunkową jedność wolnościowego ruchu czechosłowackiego. Oznacza zarazem jedność narodu czechosłowackiego, który zdobył się na wspólną walkę wszystkich partii z Niemcami.

W drugą rocznicę tego historycznego aktu radosne uczucia narodu czeskiego dzieli z nim cała Słowiańszczyzna.

K. L.

Transport rasowych owiec przybył już z Francji do Polski

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zakupiło we Francji większą ilość owiec rasowych.

Część owiec przybyła już do Centrali Mięsnej w Bytomiu skąd zostały rozprowadzone po kraju.

Owce pochodzące z obszarów nadmorskich (rasa Texal) zostały przeznaczone na Żuławy celem poprawy rasy tamtejszego pogłowia. Odznacza ją się one długą i średnio grubą wełną, dużą płodnością i wczesnym dojrzewaniem.

Owce rasy „Berrichon du cher" skierowane zostały do gospodarstw wiejskich województwa poznańskiego i pomorskiego. Owce Ile de France, odznaczają się wysokowartościową wełną przeznaczone do hodowli w wielkich stadninach skierowano do Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach oraz do zakładów doświadczalnych Zw. S Chł i majątków Państwowych Nieruchomości Ziemskich.

Sprowadzenie większej ilości rasowych owiec z zagranicy przyczyni się niezawodnie do podniesienia rasy owiec miejscowych i postawienie na odpowiednim poziomie zaniedbaną dotąd u nas dziedzinę w gospodarstwach wiejskich — hodowlę owiec. (b.)

FASZKA

Gdyby tak u nas...

W jednej z republik południowo-amerykańskich rozpoczęto kampanię przeciwko prasie sensacyjnej.

Dość im niesie życie
Rewolt i sensacji
W prasie więc szukają
Spokoju, stagnacji.

WET.

Bezwzględna walka z nadużyciami

prowadzona jest na poczcie w Łodzi

— stwierdza dyrektor inż. Konczyński

Zagadnienie kradzieży na poczcie, tak aktualne w ostatnich czasach, skłoniło nas do zwrócenia się o informacje w tym względzie do dyrektora Okręgu Pocztowego, inżyniera Henryka Konczyńskiego.

— Bardzo jestem zadowolony z tego — powiedział inż. Konczyński — że „Dziennik Łódzki" pragnie wysłuchać i naszego zdania, nie ograniczając się do jednostronnego sądu. Na łamach bowiem „Dziennika Łódzkiego" ukazał się niedawno artykuł pt. „Giną paczki pocztowe". Autor tego artykułu usiłował ocenić sytuację, panującą na poczcie i szukać dróg wyjścia wobec nadużyć i kradzieży przesyłek.

Z całym naciskiem muszę na wstępie stwierdzić, że zarówno jako Dyrektor Okręgu, jak i jako prywatny człowiek z podziwem patrzę na pracę pocztowców, którzy przy minimalnych zarobkach pracują niezwykle wydajnie i ofiarnie.

Poczta jest instytucją tego rodzaju, że przy załatwianiu przesyłek w dużej mierze oprzeć się musi na zaufaniu do pracownika. Trudno bowiem podwajać personel i przy każdym funkcjonariuszu posadzić opiekuna, któryby pilnował go i przeciwdziałał nadużyciom.

Trzeba więc szczerze stwierdzić, że osobnik nastawiony na kradzieże i zdobywanie t. zw. lekkiego chleba ma na terenie poczty duże możliwości. Np. schowanie do kieszeni listu z Ameryki, w którym palcami wyczuje papierosy lub pieniądze nie przedstawia technicznie żadnej trudności.

Przy tym wszystkim trzeba powiedzieć, że na poczcie w stosunku do ilości wysyłanych listów i paczek procentowa ilość nadużyć jest b. niewielka. Dowodzi to, że procent elementu przestępczego wśród pracowników jest niewielki. Gros pocztowców to ludzie uczciwi i szczerze oddani służbie.

Rozważając wartość pracowników pocztowych, trzeba ich rozdzielić na dwie grupy. Pierwsza — to pracownicy przedwojenni, wdrożeni w pracę na poczcie, zżyci z nią i bezwzględnie uczciwi. Wśród nich nie zdarzają się wypadki kradzieży i na każdym z nich można w zupełności polegać. Druga — to ludzie nowi, niewyszkoleni, przyjęci dość przypadkowo z konieczności dopełnienia przetrzebionych kadr pracowniczych na poczcie.

Ponieważ praca na poczcie jest mało popłatna, administracja pocztowa nie ma wielkiego wyboru przy przyjmowaniu nowych pracowników. W takich warunkach od czasu do czasu wślizguje się w szeregi pocztowców osobnik nieuczciwy, który działalnością swoją psuje reputację współkolegom i całemu przedsiębiorstwu.

Z elementami tego pokroju prowadzimy bezwzględną walkę i wyłapujemy je stopniowo. Walka ta jest niezwykle ciężka, ale daje wyniki dzięki współpracy uczciwej większości pracowników, którym zależy na usunięciu spośród siebie „parszywych owiec".

Autor artykułu, na który się powołuję, zaznaczył, że Związek Zawodowy Pracowników Poczt i Telekomunikacji miał pewne obiekcje co do sposobu tępienia anduży ć za pomocą osobistych rewizji pracowników. W odpowiedzi na to informuję, że uczciwy trzon personelu pocztowego sam się tych rewizji domaga, przekładając chwilową nieprzyjemność nad szarganie swojej opinii przez nieliczną garstkę przestępców, których trzeba wyłapać i rugować z pracy na poczcie. Za dowód takiego stanowiska pocztowców służyć mogą rezolucje pracowników urzędu pocztowego Łódź 2 przy dworcu Kaliskim i Łódź 1, czyli t. zw. głównej poczty przy ul. Daszyńskiego.

Wobec tak jawnie skonkretyzowanego stanowiska pracowników pocztowych, możemy z ufnością patrzeć w przyszłość. Poczta Polska, mająca piękne tradycje, upora się z trudnościami i będzie nadal chlubnie spełniać swe obowiązki łącznika między ludźmi. (o.)

30 milionów książek wydano w Polsce po wojnie

Pierwsza Ogólnokrajowa Wystawa Książki Powojennej w Łodzi

Koło Łódzkie Związku Księgarzy Polskich, w porozumieniu z Wojewódzkim Komitetem „Święta Oświaty" zorganizowało w Łodzi „Ogólno-krajową wystawę Powojennej Książki Polskiej".

Jest to pierwsza po wojnie wystawa książek obrazująca nasz dorobek w dziedzinie wydawnictwa.

W trzech obszernych salach Wydziału Oświaty Zarządu Miejskiego zgromadzono wszystkie książki wydane po wojnie.

Najokazalej wygląda dział książek traktujących o Ziemiach Odzyskanych. Niemniej bogato przedstawia się dział p.n. „Martyrologia". — Zebrano tu wszystkie wydane po wojnie powieści z okresu wojny i okupacji niemieckiej w Polsce.

Najbogatszy jednak pod względem ilości wydawnictw jest dział Wojskowego Instytu Naukowo - Wydawniczego, stanowiący około 300 pozycji różnego rodzaju wydawnictw fachowych z zakresu szkolenia żołnierzy.

Poza książkami i broszurami o treści ściśle wojskowej widnieje na półkach tego działu szereg broszur z dziedziny wychowania fizycznego, sportu i motoryzacji.

Najbarwniej przedstawia się stoisko z książkami dla dzieci. W pobliżu tego stoiska ustawiono stół z podręcznikami szkolnymi. Ogólny nakład podręczników po wojnie sięga już obecnie około 20 mil. egzemplarzy. Jest to ogromna ilość, nie wystarcza ona jednak dla całkowitego zaspokojenia głodu książki.

Na wystawie reprezentowane są wszystkie czynne obecnie w Polsce wydawnictwa. Państwowe i spółdzielcze: Państwowy Instytut Wydawniczy, Główna Księgarnia Wojskowa, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, oraz „Czytelnik", „Wiedza", „Książka", dział wydawniczy „Społem" i Zw. Rewizyjnego Spółdz. R. P. i prywatne — Arcta, Gebethnera i Wolfa, Trzaski, Everta i Michalskiego, oraz szereg innych.

Ilość wydanych dzieł po wojnie sięga już 3 tysięcy pozycji, ogólny zaś ich nakład wynosi ponad 30 mil. egzemplarzy. Jest to jak na stosunki powojenne ilość olbrzymia.

Otwarcia wystawy dokonał wczoraj w imieniu ministra oświaty kurator ŁOS Baculewski. Obecni na uroczystości otwarcia prezydent m. Łodzi Stawiński, prof. UŁ Muszkowski, oraz przedstawiciel Zw. Księgarzy Jerzy Arct i prezes Łódzkiego Koła Zw. Księgarzy Polskich Jan Rogoziński, w przemówieniach podkreślili pokaźny dorobek wydawnictw.

J. Gozdawa

CZYTAJ PILNIE! KTO CIEKAWY!

Już 17-go maja br. rozpoczyna się ciągnienie I-szej klasy 50-tej Loterii „Jubileuszowej", która przyniesie graczom 37.000 wygranych na sumę 93 miliony złotych. W tym: 1.100 wygranych po 10.000 zł., 350 — po 20.000 zł., 100 — po 100.000 zł., 16 — po pół miliona zł., 4 — po milionie zł.

oraz 2 PREMIE JUBILEUSZOWE PO MILIONIE ZŁOTYCH.

Premię otrzymuje się niezależnie od wylosowanej wygranej, toteż najwyższa wygrana wynieść może w szczęśliwym wypadku:

PÓŁTORA MILIONA ZŁOTYCH

mian. w wypadku, gdy premia zbiegnie się z wygraną w sumie 500.000.— złotych.

Cena losu niezmieniona: 1/4 — 100.— zł., 1/2 — 200.— zł., 1/1 — 400.— zł.

NA PROSTU

Jak to rozumieć?

W Łodzi przy ul. Piramowicza 6, istnieje Szkoła dla Dorosłych, założona przez mgr. Duczymińskiego. Zasadniczo jest to szkoła prywatna, (pomimo, iż ob. Duczymiński składał wielokrotnie wnioski o upaństwowienie jej). Z drugiej jednak strony, kuratorium niedawno — bo w końcu marca br. — mianowało swego dyrektora. Możnaby więc szkołę tę nazwać „państwowo-prywatną".

Nie to jest jednak istotne. Jak się zwał, tak się zwał... Gorzej, że na tym „państwowo - prywatnym charakterze" szkoły cierpią uczniowie. Przysłali właśnie do nas obszerny list, w którym żalą się, że mimo mianowania przez kuratorioum dyrektora, cofnięto szkole prawa szkół państwowych.

W pierwszym rzędzie zarządzenie to ugodziło w tegorocznych maturzystów, którzy będą musieli zdawać egzaminy jako eksterniści, a więc ze wszystkich przedmiotów, podczas, gdy uczniów w szkołach państwowych obowiązują tylko cztery przedmioty.

Fakt ten korespondenci nasi komentują następująco:

„Zarządzenie Kuratorium jest dla nas bardzo krzywdzące i wątpimy, żeby było zgodne z założeniem udostępnienia nauki najszerszym masom. Kuratorium nie wzięło zupełnie pod uwagę interesów i położenia ponad 1200 uczniów tej szkoły, rekrutujących się spośród ludzi dorosłych i pracujących, a więc uczących się w niezwykle ciężkich warunkach.

Czy my jesteśmy winni, że nasza szkoła nie została upaństwowiona? Wiemy, że poczyniono starania w tym kierunku — czy od nas zależy ich wynik?

Odebranie praw szkole było ciosem, który mierzył zapewne w kogoś innego. Zapytujemy więc Kuratorium, czy pretensje pod adresem jednego człowieka są wystarczającym powodem, żeby utrudniać tak wielkiej ilości ludzi kształcenie się?

Egzaminy maturalne z 13 przedmiotów na pewno nie podniosą stanu umysłowego uczniów, lecz przeciwnie — odbierają możność dokładnego poznania przedmiotów, które będą stanowiły kierunek dalszych studiów!!

List uczniów szkoły przy ul. Piramowicza 6, jest bardzo wymowny i sądzimy, że Kuratorium zastanowi się poważnie nad tą sprawą.

LUTECKI

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

38

— To też można wykorzystać. Drań, musi mi dołożyć pensji.

Zatarł ręce. Czuł, że odwraca się nowa kartka w jego życiu, a cóż go obchodziła kwestia, jakie ją pisały losy i dlaczego? Z rozmowy z ministrem Jaszuńskim zapamiętał zapewne, że on, Dyzma, nie będzie pominięty przy realizacji projektu zbożowego. Nie wiedział, co tu minister miał na myśli i skłaniał się do przypuszczenia, że może mu za projekt dadzą gratyfikację. Kiedyś naczelnik poczty w Łyskowie, pan Boczek, opowiadał, że jeden z urzędników okręgowej dyrekcji poczt dostał tysiąc złotych nagrody za wymyślenie nowego sposobu stemplowania listów.

Jemu dadzą chyba więcej, bo zboże, to przecież nie listy!

Przypomnienie pana Boczka i Łyskowa wywołało uśmiech na twarzy Nikodema.

— Coby oni też powiedzieli, gdyby tak dowiedzieli się, jaką ja teraz mam pensję i z jakimi figurami tykam się. Zdębieliby!... Hołota!!

Ministrowie, hrabiowie.... Taka wielka pani jak ta Przełęska na obiad go zaprasza...

Zresztą, to go nie cieszyło. Męczyła go myśl, że niepotrzebnie wplątał się w sprawę Ponimirskiego, z której i tak muszą być nici, a tylko zaszkodzić może, gdy, broń Boże, coś się wyda przed Kunickim. Jucha sprytny ma tyle pieniędzy, że potrafi zemścić się.

Jedynym sposobem będzie powiedzieć Ponimirskiemu, że jego ciotka o niczym słyszeć nie chce, a na długu postawiła krzyżyk.

Na tych rozmyślaniach spłynął Dyzmie czas do Grodna.

Szofer, znający miasto dobrze, od razu odnalazł czerwony koszarowy dom, w którym się mieściła dyrekcja lasów.

W biurze, jako że było po czwartej, Dyzma zastał tylko dyżurnego urzędnika.

— Ja do pana Olszewskiego. Jest pan Olszewski?

— Nie ma. Proszę zgłosić się w godzinach urzędowych — odparł sucho dyżurny.

Dyzma podniósł głos:

— To dla pana, panie młody, są godziny urzędowe, nie dla mnie, a w ogóle proszę grzeczniej, kiedy nie wiesz pan, z kim pan gadasz.

— Ja jestem grzeczny — bronił się urzędniczek — a skąd mam wiedzieć, do kogo mówię, skoro się pan nie przedstawił.

— No, no, bez poufałości. A teraz rypaj pan do swego pana Olszewskiego i zamelduj, że przyjechał pan Dyzma z poleceniem od ministra. Żeby tu zaraz przyszedł, bo nie mam czasu.

Urzędnik przeraził się i wśród ukłonów oświadczył, że wyjść mu nie wolno, lecz może zatelefonować do mieszkania pana dyrektora.

Zaprowadził Nikodema do gabinetu szefa i już nie zdziwił się, że arogancki gość rozsiadł się w dyrektorskim fotelu za biurkiem.

Nie minął kwadrans, a zjawił się dyrektor Olszewski. Był nieco zaspany i wyraźnie zaniepokojony. Na jego kwadratowej twarzy drgały wszystkie mięśnie, a przystrzyżone rudawo-blond wąsiki wyciągały się nad ustami linią uprzejmego uśmiechu. Starał się ukryć to, że zaskoczyła go okoliczność zajęcia przez przybysza jego własnego fotelu.

— Jestem Olszewski, niezmiernie mi miło...

— Nie wiem, czy panu miło — odparł Dyzma, zlekka unosząc się i podając rękę — jestem Dyzma...

— Ależ naturalnie, że miło... Właśnie dziś rano otrzymałem telefonogram z ministerstwa.

— Dziękuj pan Bogu, że nie otrzymał pan dymy.

— Ależ, szanowny panie, — zdenerwowanym głosem zaprotestował Olszewski — niczym na to nie zasłużyłem! Zawsze z największą ścisłością stosowałem się do wszystkich ustaw i rozporządzeń. Nigdy na jedną literkę nie odstąpiłem...

— I co z tego? — szyderczo zapytał Dyzma. — Jak panu ta literka każe sprzedać firmom krajowym nie więcej, jak tyle a tyle, to pan resztę za psie pieniądze sprzedajesz zagranicy!

Urzędnik wciąż bronił się, powołując się na daty i paragrafy, którymi sypał jak z rękawa. Jednakże Dyzma wyciągnął notatnik, zawierający całą litanię spisaną przez Kunickiego i nie ustawał w ataku. Wreszcie najgwałtowniej napadł na Olszewskiego za przewlekanie spraw i odkładanie ich pod sukno, gdy zaś ten zasłaniał się tym, że często trudno bywa powziąć decyzję, Nikodem bez zająknienia powtórzył aforyzm Jaszuńskiego:

— Umiejętność kierowania polega na umiejętności szybkiej decyzji, panie kochany!

Wydobył kartę wizytową Jaszuńskiego i podał urzędnikowi. Ten długo roztrzęsionymi rękoma szukał binokli, gdy zaś je znalazł i przeczytał kartę, stał się jeszcze bardziej uniżony.

Zapewniał Dyzmę, że jest starym rutynowanym urzędnikiem, że zawsze ściśle trzymał się „literki", że ma żonę i czworo dzieci, że personel biurowy jest do niczego, że przepisy częstokroć są sprzeczne, więc co ma robić, musi je sprzecznie wykonywać, że pan Kunicki sam sytuację zaostrzył, ale że teraz doprawdy nie widzi żadnych przeszkód do załatwienia kontyngentu.

Skończyło się na tym, że w gabinecie zjawiła się specjalnie sprowadzona maszynistka i że przystąpiono do sporządzenia odpowiednich dokumentów, ściśle według „literki" notatek Kunickiego.

Było już ciemno na dworze, gdy skończyli i Olszewski zaprosił Dyzmę na kolację. Ten jednak, pomyślawszy sobie, że lepiej nie pozbywać się aureoli przyjaciela ministra, podziękował i, poklepawszy urzędnika po ramieniu, pożegnał się słowami:

— No, w porządku. A nie zadzieraj pan ze mną, bo to, bracie, na dobre nie wyjdzie.

(D. c. n.)

DZIENNIK SPORTOWY

Olejnik przegrał w Gdańsku

MKS — ŁKS 9 : 7

Punkty dla ŁKS zdobyli: Stasiak (remis) Pisarski, Niewadził i Żylis

(Telefon własny z Gdyni)

Łodzianie mecz przegrali. Największą sensacją meczu była nieoczekiwana porażka Olejnika, który już w pierwszej rundzie nadział się na silny cios Iwańskiego i sędzia zmuszony był wyliczać Olejnika. Jedynie tylko gong uratował go przed niechybną porażką przez k. o.

W drugiej rundzie Olejnik walczył bardzo słabo. Szedł bez gardy, co wykorzystał znajdujący się w doskonałej formie Iwański, trafiając mistrza Polski jeszcze raz w to samo miejsce. Olejnik zaczął krwawić mając rozbite ucho. Zaczął słaniać się na nogach. Iwański dopadł go i zaczął punktować. Sędzia zmuszony był przerwać walkę i ogłosić zwycięstwo Iwańskiego.

— Jak wyszedł Stasiak?

— Stasiak zremisował z Sowińskim.

— Czy wynik jest sprawiedliwy?

— Wszystkie wyniki były sprawiedliwe (mówi korespondent „Dziennika Bałtyckiego").

— Kto zdobył dalsze punkty dla ŁKS?

— Zaraz wszystko opowiem, tylko chwileczkę odetchnę, bo przed chwilą przyjechałem z zawodów.

— Więc jak to tam było ostatecznie?

— W wadze muszej, jak wspomniałem, Stasiak zremisował z Sowińskim.

W wadze piórkowej Pawlak przegrał z Umińskim.

W wadze piórkowej Marcinkowski, jak było do przewidzenia, przegrał z doskonale walczącym Antkiewiczem.

W wadze lekkiej ŁKS nie miał silnego przeciwnika. Kierus przegrał w drugiej rundzie przez techniczny k. o.

W wadze półśredniej jak już wspomniałem Olejnik przegrał w drugiej rundzie przez przerwanie walki z Iwańskim.

— Więc do wagi średniej MKS prowadził 9:1?

— Tak zanosiło się na sromotną klęskę ŁKS. Ukazał się jednak na ringu mistrz Pisarski. Mecz i tak i tak był już wygrany przez MKS. Chodziło jednak o punkty. Pisarski pokazał bardzo piękny boks. Walczył on z Szymankiewiczem, odnosząc zdecydowane zwycięstwo na punkty.

W wadze półciężkiej Niewadził.

— Przepraszam — przecież Niewadził walczył w ciężkiej?

— Nie. Mówię wyraźnie. Niewadził wystąpił w wadze półciężkiej, a dopiero w ciężkiej bił się Żylis. Otóż Niewadził pokonał na punkty Lucka, a Żylis zdobył dwa punkty na Wielińskim.

— Czy kontuzja Olejnika jest poważna?

— Raczej nie. Rana powinna się szybko zabliźnić.

— Czy mecz był ciekawy?

— Nadzwyczaj. Na całym wybrzeżu nikt o niczym nie mówił jak tylko o meczu z ŁKS, a potem o wspaniałym zwycięstwie MKS.

— Ile było publiczności?

— Pełna hala. Może nawet więcej niż na meczu ze Szwedami.

— Który z zawodników ŁKS najwięcej się podobał publiczności?

— Chyba Pisarski. Natomiast bohaterem meczu był Iwański, który pokonał Olejnika.

— Dziękujemy serdecznie za tak cenne dla nas informacje i jednocześnie w imię bezstronności gratulujemy rzeczywiście wielkiego sukcesu.

— Zadzwonimy do „Dziennika Łódzkiego" 26 maja. Podacie nam wówczas wynik spotkania rewanżowego.

— Dobrze. Do widzenia.

Rozmowa skończyła się. Musimy przyznać, że przez dłuższy czas nie mogliśmy ochłonąć z wrażenia.

Stasiak zremisował.

Pawlak, Marcinkowski i Kierus — przegrali.

Olejnik był wyliczany do 8. Przegrał pierwszą swoją walkę od niepamiętnych czasów.

Najlepszym bokserem ŁKS był Pisarski.

Niewadził walczył w półciężkiej i pokonał osławionego Lucka.

Pięknie spisał się Żylis.

Cóż jednak z tego, skoro przegraliśmy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski. Gdyby nie Olejnik — ŁKS wygrałby 9:7. Któż mógł się spodziewać, że ten właśnie zawodnik sprawi nam tak przykrą niespodziankę.

MKS ma teraz znacznie więcej szans zostania drużynowym mistrzem Polski.

Wynik remisowy Stasiaka z Sowińskim dodaje nam otuchy. Sowiński nie jest złym bokserem. Inna rzecz, że Stasiak stale odnosił nad nim zwycięstwa, ale wiemy, że Stasiak znajdował się ostatnio w wyjątkowo słabej formie. Może więc już wraca do zeszłorocznego poziomu.

Ciekawe, jak teraz postąpi PZB. Czy nie zechce wprowadzić pewnych zmian w składzie drużyny reprezentacyjnej, wyjeżdżającej na mistrzostwa Europy do Dublina.

Wyniki są rzeczywiście rewelacyjne.

ŁKS przegrał pierwszy mecz w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski. Gdańszczanie mieli ten wielki handicap, że walczyli na swoim terenie, ale nie usprawiedliwia to niestety porażki Olejnika.

Mistrzostwo drużynowe Polski może powędrować w tym roku do Gdańska.

Pogrzeb sp. Stefana Wieruckiego

W pogrzebie nagle zmarłego prezesa kolarzy łódzkich śp. Stefana Wieruckiego udział wzięło kilkuset działaczy sportowych, a a i wielu czynnych zawodników.

Na czele konduktu pogrzebowego szły poczty sztandarowe z delegacjami: ŁKS, PTC, DKS, Tramwajarzy. Niesiono kilkanaście wieńców i odznaczenia sportowe śp. Stefana Wieruckiego.

Nad grobem wygłoszone zostały przemówienia. Koledzy żegnali zasłużonego działacza sportowego, podkreślając jego wielkie walory moralne, wyjątkową pracowitość i oddanie dla sportu kolarskiego.

Polska-Francja 29 : 62

Koszykarze Polski w mistrzostwach Europy w piłce koszykowej zajęli ostatecznie 6 miejsce. Polska przegrała z Francją 29:62.

Pozostałe wyniki były następujące:
Jugosławia — Albania 90:13.
Holandia — Austria 54:33.
Włochy — Rumunia 55:39.
Węgry — Bułgaria 59:29.

Po meczu Warszawa — Łódź

Mało brakowało, żeby reprezentacja Łodzi nie przegrała meczu piłkarskiego z Warszawą. Uzyskany wynik 2:2 uważać należy za wyjątkowo szczęśliwy zbieg okoliczności.

Przeanalizować wypada poszczególne pozycje drużyny. Bramkarz Styczyński nie wiele miał do powiedzenia. Robił co mógł. Popełnił szereg błędów, które jednak nie pociągnęły za sobą zdobycia przez Warszawę goala. Styczyński jest dobrym bramkarzem, ale niepotrzebnie wybiega zbyt daleko z bramki, narażając drużynę na to, że któryś z napastników przeciwnika przedrze się przez linię obrony i strzeli do pustej bramki.

Włodarczyk grał znacznie lepiej niż Łuć. Niestety, nie mamy powodu zachwycać się grą Łucia. Zresztą Włodarczyk jest skutecznym, ale mało efektownym obrońcą.

Najlepsza była bezsprzecznie linia pomocy. Niepotrzebnie wprowadzono po przerwie zmianę składu. Wycofano Millera a kazano grać Karolkowi. Po kilkunastu minutach widocznie zorientowano się w tym nonsensie i Miller grał w dalszym ciągu. Karolek nie zdał egzaminu w reprezentacji Łodzi.

Wracajmy jednak do linii pomocy. Z prawdziwą satysfakcją patrzyliśmy na grę dwóch weteranów już nie tylko piłkarstwa łódzkiego, ale w ogóle sportu. Pegza z Czyżewskim tworzyli piękny duet i gdyby nie oni, to niewątpliwie wynik meczu byłby inny. Czyżewski jest w doskonałej formie. Widocznie hokej tak świetnie na niego podziałał. Natomiast jeżeli chodzi o Pegzę, to z meczu na mecz kondycja jego stale się poprawia i wszystkim naszym juniorkom daleko jeszcze do tego, by go doścignąć. A przecież tak niedawno, bo w zeszłym roku Pegza zapowiadał wszystkim, że już wycofuje się, że więcej grać nie będzie, że to lata swoje robią itp. Tymczasem błyszczy na boisku w dalszym ciągu i nie ulega wątpliwości, że nie prędko zrezygnuje z porzucenia koszulki reprezentacyjnej.

Fatalnie przedstawiał się atak. Zamiast piątki mieliśmy czterech graczy biegających za piłką i nie wiedzących co z nią zrobić. Powiedzieliśmy, że czterech tak niedołężnie biegało, bo wykluczamy Hogendorfa.

Otóż Hogendorfa nie można rozłączać z Baranem. Traci na tym i Baran i Hogendorf. Obserwowaliśmy dokładnie jego grę. W pierwszej połowie meczu wykazał bardzo dużo ambicji i umiejętności piłkarskich. Niestety przekonał się, że pozostali gracze nie mogą go zrozumieć i po przerwie opadły mu ręce. Kiwał co prawda swoich przeciwników. Wygrywał wszystkie pojedynki, ale stracił nadzieję zdobycia bramki.

Baran go rozumie i wczuwa się w każdą sytuację. Hogendorf z Baranem tworzą doskonałą parę i z tym trzeba się zgodzić. Kapitan sportowy PZPN powinien być raczej z tego zadowolony, że odrazu mieć może rozwiązaną sprawę jednego skrzydła.

Łącz jest piłkarzem „dzikim". Ma dobry start do piłki, ale gubi się pod bramką przeciwnika. A co najważniejsze — nie nadaje się zupełnie na stanowisko kierownika ataku. Łącz musi grać (jak samo zresztą powiada nazwisko) na pozycji łącznika.

Koczewski grał szkołą ŻZK. Trudno go o to winić, że miał za wysokie piłki, że grał innym systemem i inną szkołą niż ŁKS. W każdym razie grał ambitnie i był mimo wszystko jednym z tych, którzy zdobyli bramkę dla Łodzi. Przy odrobinie szczęścia mógł strzelić jeszcze jednego goala, a wówczas Łódź zeszłaby z boiska jako drużyna zwycięska.

O Sidorze byliśmy lepszego zdania. Zatracił on start do piłki. Za dużo puszcza piłek na aut i tym samym marnuje wypracowane pozycje pod bramkowe.

W ataku w ogóle nie kleiło się. Powstał jakiś chaos. Nic dziwnego, że przy takim stanie rzeczy trudno było sądzić o zwycięstwie.

Jedno warto podkreślić — ambitną grę wszystkich zawodników. Pamiętamy, że w roku zeszłym ŁOZPN narzekał, że gracze znacznie lepiej grają w barwach swego klubu niż w barwach reprezentacji miasta. Otóż tym razem wszyscy gracze bez wyjątku dali z siebie maksimum i nie można nikogo posądzać o to, że z tych czy innych względów nie chcieli grać tak dobrze jak w barwach swego macierzystego klubu.

Jeszcze jedna uwaga. Tym razem trzeba powiedzieć kilka miłych słów pod adresem publiczności. Nie było żadnych awantur. Nikt nie wybiegał na murawę. Publiczność łódzka zachowywała się spokojnie i obiektywnie oceniała sytuację. Oklaskiwane były bramki strzelone nie tylko przez Koczewskiego i Łącza, ale tak samo przez Górskiego i Swicarza.

Dobrze dopasował się do ogólnego nastroju sędzia Andrzejak. W poprzednim sprawozdaniu z meczu wyraziliśmy się o nim, że sędziował poprawnie. Trzeba przyznać, że mecz Warszawa—Łódź był trudny do prowadzenia. P. Andrzejak potrafił utrzymać w karbach 22 graczy i nie dopuścił do zbyt ostrej gry.

Kuźmicki i Prywer w dobrej formie

Mimo panującego chłodu odbyły się w Łodzi pierwsze zawody lekkoatletyczne na bieżni. Nie liczymy w danym wypadku zawodów zorganizowanych przed kilkunastu dniami w Zgierzu.

Tym razem zawody odbyły się na boisku „Wimy" i niestety nie zgromadziły wszystkich naszych czołowych zawodników.

Wiemy, że lekkoatleci nie lubią startować gdy panuje chłód i dmie silny wiatr. Program zawodów przewidywał tym razem konkurencje jedynie w skokach i rzutach.

Z uzyskanych wyników na uwagę zasługuje przede wszystkim pchnięcie kulą. Zwyciężył Prywer z ŁKS, mając jak na początek sezonu bardzo przyzwoity wynik 14.03. Drugie miejsce zajął Grzelski z DKS — 12.88, a trzecie — Owczarek DKS — 12.14.

Piękny wynik uzyskał również Kuźmicki w skoku w dal. Skoczył on 6.48. Drugie miejsce zajął Pawłowski DKS — 6.43, a trzecie Pokorski ŁKS 5.22.

Pozostałe wyniki przedstawiają się następująco:

Rzut dyskiem 1) Grzelski (DKS)— 38.32, 2) Prywer (ŁKS) — 34.60, 3) Jabłoński (AZS) — 33.35.

Skok wzwyż 1) Pokorowski (ŁKS) — 1.68, 2) Kuźmicki (DKS) — 1.68.

Skok wzwyż juniorów 1) Kun — 1.45, 2) Durajski 1.40.

Skok o tyczce juniorów 1) Walenczak 2.65, 2) Nogacki 2.40.

Rzut dyskiem juniorów 1) Stępiński 36.63, 2) Kun 34.21.

Rzut oszczepem 1) Rytczak (Zjednoczeni)—48.54, 2) Kuźmicki (DKS) — 43.90, 3) Kobyłecki (Tomaszów)— 40.58.

Skok w dal pań 1) Peskówna (ŁKS) — 4.49, 2) Hofmokl (HKS) — 4.12, 3) Andrzejewska (Wima) — 3.77.

Skok wzwyż pań 1) Hofmokl (HKS) — 1.10, 2) Loga (PKS) — 1.05.

Czekamy na zorganizowanie następnych zawodów i sądzimy, że tym razem odbędą się one na stadionie ŁKS i to w pełnym programie.

„Wisła" - „Cracovia" 3 : 0

W Krakowie odbył się mecz piłkarski „Wisła" — „Cracovia". Mecz ten zgromadził tysiące widzów. Derby Krakowa tym razem zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem „Wisły" 3:0 (1:0).

POMORZE — GDAŃSK 3:1

Piłkarze Pomorza odnieśli zwycięstwo nad reprezentacją Gdańska 3:1.

Włodek u pustelnika

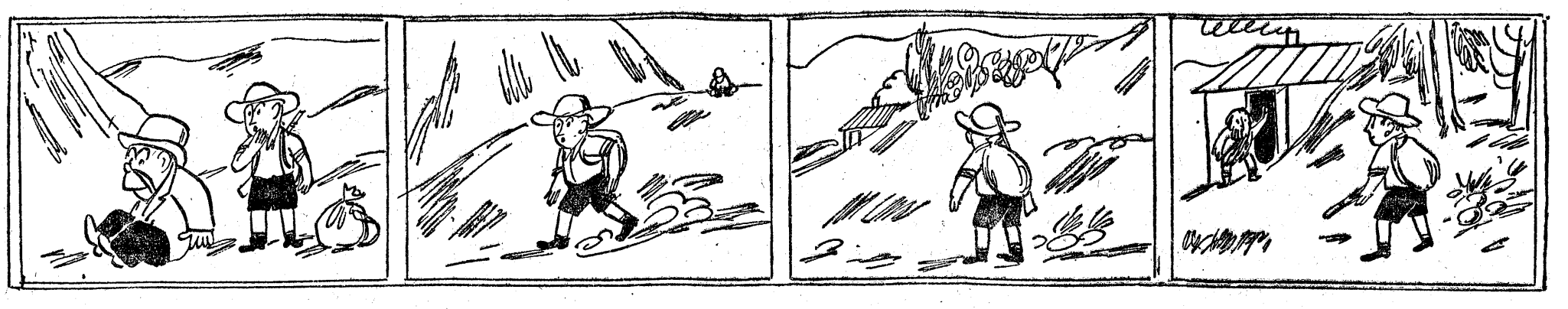

Spadł. Ból straszny czując w nodze,
Biedny Krupka jęczy srodze.

Włodek sam po pomoc rusza,
Zostawiając towarzysza.

Gdzieś z doliny dym się snuje,
Tam też chłopiec maszeruje.

Jak z ryciny tej wynika,
Trafił wnet do pustelnika.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PONIEDZIAŁEK 5 MAJA

DZIŚ
Piusa i Ireny;
słow.: Chocisława.

JUTRO:
Jana i Benedykty
słow. Gościwita

1138 Urodził się król polski — **Kazimierz Sprawiedliwy.**
1194 Umarł Kazimierz Sprawiedliwy, w dzień 56-ej rocznicy swoich urodzin.
1260. Katastrofa trzęsienia ziemi w Polsce
1600 Umarł w Paryżu Jean de Nicot,
1789 Data wybuchu Wielkiej Rewolucji. Francuskiej.
1818 Urodził się w mieście Tvier polityk i socjolog — **Karol Marx.**
1819 Urodził się w Ubielu kompozytor polski — **Stanisław Moniuszko.**
1821 Umarł na wyśpie św. Heleny — cesarz **Napoleon Bonaparte.**
1846 Urodził się w Woli Okrzepskiej powieściopisarz **Henryk Sienkiewicz,** w 1905 r. — laureat nagrody Nobla.
1936 Zajęcie stolicy Abisynii Addis-Abeby przez wojska włoskie.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. M. O.	— tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Krasińskiej (Jaracza 32), Wagnera (Piotrkowska 67, Rytla (Kopernika 26) Kohna Plac Kościelny 8), Hamburgu (Główna 50) Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego, (Kątna 54), Jarzębowskiego (Ruda Pabianicka).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — O godz. 19.15 komedia Fredry „Śluby panieńskie".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19,15 sztuka J. B. Priestleya „Miasto w dolinie".

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — o godz. 19,15 „Szczęście Frania".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (Piotrkowska 243) — o godzinie 19-ej operetka Lehara „Kraina Uśmiechu".

TEATR „SYRENA" (Traugutta 1) — o godz. 19 min. 30 „Artyści" z piosenkami Gozdawy i Stępnia. — Gościnne występy A. Dymszy.

DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milicjanta) o godz. 12-ej „Dziwny Doktór" w/g H. Loftinga.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA" w Teatrze Nowym ul. Kopernika 16. — Widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" w niedzielę i święta o godz. 12,15.

ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY — Łódź, ul. Południowa 11, — o godz. 19-ej „Od przyśpiewki do Hołubca", „Pije Kuba do Jakuba" i „Wojskowa kuracja".

Kina

ADRIA — „Skandal"
BAJKA — „Ludzie i manekiny"
BAŁTYK — „Młodość poety"
GDYNIA — „Wyspa Skarbów"
HEL — „Synowie"
MUZA — „Kobieta sama"
POLONIA — „Ostatnia szansa"
PRZEDWIOŚNIE — „Jesse James"
ROBOTNIK — „Niezapomniana melodia"
ROMA — „Dzień wielkiej przygody",
REKORD — „Marsylianka".
STYLOWY — „Wyspa Skarbów",
ŚWIT — „Pontcarral'.
TĘCZA — „Biały murzyn".
TATRY — „Król Broadway'u".
WOLNOŚĆ — „Rywal jego królewskiej mości."
WŁÓKNIARZ — „Królewna śnieżka".
WISŁA — „Skandal"
ZACHĘTA — „Dusze nieujarzmione".
OŚWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) „Bitwa o Marianę".

—o—

POCZĄTKI SEANSÓW:

„Adria", „Bajka", „Muza", „Przedwiośnie", „Roma", „Rekord", „Stylowy", „Świt", „Wolność", „Zachęta" w dni powszednie godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedziele i święta od godziny 14,30.

W kinach „Bałtyk", „Gdynia", „Hel", „Polonia", „Tatry", „Robotnik" „Tęcza", „Włókniarz", „Wisła" w dni powszednie godz. 17, 19, 21, w niedziele i święta od godziny 15-ej.

Zebrania i odczyty

DZIŚ

— W lokalu Miejskiego Muzeum, Plac Wolności 14, sala 49, o godz. 18-ej pierwsze zebranie organizacyjne Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego.

— W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19-ej wieczór autorski Władysława Broniewskiego.

— W lokalu Izby, Plac Wolności 9, o godz. 20-ej zebranie lekarzy-dentystów

JUTRO (6.5. 47)

— W Wojewódzkiej Szkole Związków Zaw., Żeromskiego 74/76, II p. o godz. 8-ej rozpoczęcie 15-sto dniowego kursu dla kobiet do Rad Zakładowych.

— W lokalu NOT-u, Piotrkowska 102, o godz. 18-ej odczyt dyr. Lasów Państw. inż. G. Głowackiego, tp. „Lasy w ramach Planu Trzechletniego".

WIECZÓR AUTORSKI

MŁADYSŁAWA BRONIEWSKIEGO

W poniedziałek dnia **5 maja 1947 r.** o godzinie 19-ej w Klubie Literatów ul. Traugutta 6 I p., odbędzie się wieczór autorski Władysława Broniewskiego. Utwory własne recytować będzie autor.

Niezwykły wypadek tramwajowy w Łodzi

Dzięki motorniczemu uniknięto katastrofy

Wczoraj o godz. 12.30 w poł. przy zbiegu ulic Gdańskiej i 11 Listopada tramwaj Nr 9, pełen pasażerów jadących do ZOO wyskoczył z szyn i w pełnym pędzie wyjechał na jezdnię, a potem na chodnik obok muru więziennego. Dzięki przytomności umysłu motorowego, który nie opuścił posterunku i umiejętnie manewrował wozem — uniknięto straszliwej katastrofy, w rodzaju tej jaka miała miejsce przed kilku miesiącami przy ul. Piotrkowskiej róg Czerwonej, kiedy zginęło kilkanaście ludzi.

Gdyby wozy tramwajowe wpadły na mur więzienny rozbiłyby się doszczętnie co spowodowałoby liczne ofiary. Skończyło się tylko na uszkodzeniu obu wozów. (s)

ŚWIERSZCZYK
TYGODNIK DLA DZIECI

KURS DLA KANDYDATEK RAD ZAKŁADOWYCH

We wtorek dnia 6 maja 1947 r. godzina 8-a rano rozpocznie się w Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych w Łodzi ul. Żeromskiego Nr 74/76 II piętro — 15-dniowy kurs dla kobiet kandydatek do Rad Zakładowych.

RADIO

PONIEDZIAŁEK 5 MAJA

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...." i kalend. historyczny, 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka ,6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry", 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program na dziś. 7.40 Koncert poranny. 8.30 Informacje ogólno polskie. 8.40 Skrzynka PCK 8.50 Informacje lokalne. 8.55 Przerwa. 14.00 Utwory Fr. Liszta, 14.30 „Bałucki jako powieściopisarz" — fel. liter. 14.40 Kronika i komunikaty. 14.45 Koncert reklamowy. 15.00 Audycja słowno - muzyczna dla dzieci starszych. 15.20 „Wędrówka z mikrofonem". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 — Dziennik, 16.12 Koncert, 16.30 Transmisja z Kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. — Recital organowy. 17.00 — Skrzynka ogólna. 17.10 „Wyniki handlowe Międzynarodowych Targów Poznańskich" — pog. 17.20 „Melodie operetkowe".. 18.00 „Z zagadnień świata pracy". 18.05 Sonata R. Straussa. 18.30 „Nauka przy głośniku". 18.45 Audycja dla wsi, 18.55 „U naszych przyjaciół". — Przemówienie konsula duńskiego. 19.15 Rezerwa 19.20 Pogadanka aktualna, 19.30 Koncert życzeń. 19.57 Sygnał czasu i hejnał. 20.02 Dziennik, 20.20 Aktualia. 20.30 „Dawna muzyka polska", 21.00 Słuchow. pt. „Jak zły sen". 21.25 Pieśni kompozytorów polskich. 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatn. wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Program lokalny na jutro. 23.27 Zakończenie audycji i Hymn.

JAKA DZIŚ POGODA?

Stan pogody w Polsce na dzień 5 maja 1947 r.

Zachmurzenie zmienne.

Umiarkowane wiatry północno-wschodnie.

Temperatura około 10 stopni.

SZUKAM PIWNIC lub **lokalu na wytwórnię** (około 400 m. kw. powierzchni) w ŚRÓDMIEŚCIU. Tel. 171-29 lub 171-28.

(3063 p)

SPÓŁDZIELNIA PRACY
METALOWIEC
ŁÓDŹ, POGONOWSKIEGO 13
Tel. 143i72
Zakupi natychmiast MASZYNĘ DO CIĘCIA BLACHY (gilotynę).
(1589)

Ofiary

NA POWODZIAN

W dniu imienin śp. dyr. Zygmunta Rudowskiego dla uczczenia Jego pamięci Helena i Maria Rutkowskie zł. 1000.—

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 poraz ostatni „Kraina Uśmiechu". Udział bierze cały zespół artystyczny. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. E. Priestley'a „Miasto w Dolinie".

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołejewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejewska i Feliks Żukowski.

Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 10-ej do 12-ej i od 15-ej — tel. 123-02.

Dziś passe-partout nie ważne.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.

Dziś i codziennie „Artyści" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia. z A. Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70.

Zaginął pies jamnik

czarny, długowłosy. przypalany, Odprowadzić za wynagrodzeniem: Łódź, Daszyńskiego 8, Firma Kosel, do godziny 18-ej.

LOKAL
handlowo - przemysłowy

przy PIOTRKOWSKIEJ między **Południową a Jaracza** zamienię na FRONTOWY SKLEP przy **Piotrkowskiej lub Śródmiejskiej.**
Wiadomość tel. 180-39.
(1589)

KOMPLETY TYGODNIKÓW
„SZPILKI" i „KUŹNICA"
z roku 1946

do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika" — **Piotrkowska 96,** prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8—15

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadesłaniu gotówki na konto P.K.O. Nr VII-567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł. 200.—

Uwaga, nawijalnie nici!

Glansownia nici pod kierownictwem przedwojennych fachowców
PRZYJMUJE ZAROBKOWO NICI DO GLANSOWANIA
BRACIA KOSTRZEWA **NARUTOWICZA 30**
(3111 P)

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego"
przyjmuje
OGŁOSZENIA I PRENUMERATY
z dostarczeniem do domów
w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH"
Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

Ukłosa

Odwiedziny

Odwiedziny są na ogół rzeczą bardzo miłą. Dlatego pan Feluś Kopytko, referent pewnej bardzo szanowanej instytucji, uzyskawszy dwa tygodnie urlopu, postanowił spędzić je u kogoś ze swoich przyjaciół. Myślał przez jakiś czas do kogo się wybrać, wreszcie uderzył się w czoło i rzekł do siebie:

— Prawda! Przecież stary Karolek, mój druh ze szkolnej ławy ma sklep z delikatesami na Zachodzie! Pojadę. Nagadamy się przez te dwa tygodnie za wszystkie czasy. Wprawdzie nie znam jego żony, ale to głupstwo. Musiała wiele o mnie słyszeć od Karolka. Zresztą to podobno taka miła, liberalna osoba.

Nie zwlekając, spakował pan Feluś Kopytko walizkę i ruszył z kopyta (lub z kopytka) na stację.

Do celu podróży przybył późnym wieczorem. Karolka nie zastał jednak jeszcze w domu. Przyjęła go natomiast bardzo mile żona kolegi.

— Może pan coś zje? — spytała.

— Owszem, jeśli pani dobrodziejka tak łaskawa... Głodny jestem porządnie.

— I wódeczki też się pewno pan napije? Takie teraz zimne wieczory. Zmarzł pan prawdopodobnie.

— Zgadła pani. Ale nie chciałbym subiekcji...

— Jakaż tam subiekcja! Proszę się nie krępować.

Pan Feluś nie krępował się tak dalece, że gdy Karolek koło północy wrócił do domu i z okrzykiem: „Feluś, mordo kochana"! rzucił się witać przyjaciela, zastał go śpiącego głęboko. Wszelkie próby obudzenia spełzły na niczym. Odpowiadał tylko niejasnym bełkotem.

— Ha, trudno! — rzekł pan Karol do żony. — Uraczył się trochę spirytusem winnym z radości, że przybył do przyjaciela. Ale i ja nie mogę przepuścić tej okazji. Daj i mnie panić się, żoneczko!

Żona pana Karola była, jak wspomnieliśmy osobą wielce liberalną. Dość, że gdy pan Feluś obudził się rano z radosną myślą, iż wreszcie uściska przyjaciela, pan Karol spał twardo, na wszelkie próby obudzenia odpowiadając niewyraźnym bełkotem.

Zrobiło się trochę markotno panu Felusiowi. Na szczęście jednak ujrzał na stole nie uprzątniętą karafkę z wódką.

— Wypiję sobie tymczasem jednego — pomyślał.

Gdy pan Karol się obudził — pan Feluś spał. Z kolei więc pan Karol zajrzał do kieliszka. W ten sposób mijały dnie. Przyjaciele nie mogli się jakoś „spotkać". Gdy jeden trzeźwiał, drugi spał i na odwrót.

Wreszcie pan Feluś stwierdził, że urlop jego dobiega końca. Pan Karolek spał właśnie, bełkocąc. Nie pozostawało nic innego, jak pożegnać się z żoną.

— Niech go pani pozdrowi ode mnie. Szkoda, że nie pogadaliśmy ze sobą. Ale powetujemy to kiedy on przyjedzie do mnie z wizytą...

WŁAD.

PAŃSTWOWA FABRYKA OBRABIAREK im. J. STRZELCZYKA w ŁODZI, ul. Piotrkowska 217

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

1) na dostawę OLEJU LNIANEGO (do celów odlewniczych) w ilościach miesięcznych po 500 — 800 kg.;
2) dostawę PIASKÓW FORMIERSKICH JEDNORODNYCH, (do celów odlewniczych) gruboziarnistych 0,8 — 0,5 mm lub 0,5 — 0.25 mm, pochodzenia rzecznego.

Dostawa piasku po 15 wagonów miesięcznie, loco fabryka.

Oferty na dostawę należy składać w zamkniętych kopertach, na każdy artykuł osobno, w Dyrekcji Adm.-Handl., do dnia 15 maja 1947 r.

(P. 589)

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI"

„DZIENNIK ŁÓDZKI" zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" oraz podać dokładny adres własny.

Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt).

MATURZYŚCI!

Doskonałą pomocą w przygotowaniu do egzaminu maturalnego z literatury jest:

NOTATNIK HISTORYCZNO-LITERACKI

E. JACKIEWICZOWEJ
„ROMANTYZM — POZYTYWIZM — MŁODA POLSKA"
CENA 120 ZŁ.
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH KSIĘGARNIACH

Wydawnictwo Książek i Pomocy Szkolnych
„POLIGRAFIKA"— Łódź — Sienkiewicza 18

(3084 a)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 15 w Łodzi, ul. Suwalska Nr. 6 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie montażu i dostawę aparatury wysokiego napięcia podstacji na terenie zakładów.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w biurze Zakładów przy ul. Suwalskiej 6, do dnia 19 maja 1947 r. do godz. 12-tej w kopertach należycie zamkniętych z napisem: „Oferta na montaż podstacji na terenie P. Z. P. B. Nr. 15".

Otwarcie ofert nastąpi dnia 19 maja o godz. 12.15.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Energetyki i Ruchu P. Z. P. B. Nr. 15 przy ul. Suwalskiej Nr. 6.

P. Z. P. B. Nr. 15 zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe w wysokości 1% od sumy oferowanej należy złożyć w kasie P. Z. P. B. Nr. 15 przy ul. Suwalskiej 6, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 5 maja 1947 r.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr. 15
ŁÓDŹ, Ul. SUWALSKA Nr. 6

(449/M)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę

2.000 kg. SZPAGATU KONOPNEGO o średnicy 1,2 mm z drucikiem do nakładania zabezpieczeń urzędowych.

Termin dostawy do dnia 30. VI. 47 r.

Bliższe informacje można otrzymać codziennie w Biurze Zakupów Materiałów Pomocniczych w Warszawie, ul. Leszno 1 (II piętro pokój 211).

Oferty z podaniem ceny, terminu dostawy oraz warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na dostawę szpagatu z drucikiem" w Dyrekcji P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1 (Kancelaria Główna, pokój 111) do godz. 11-ej rano dnia 12 maja 1947 r. po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę zł. 20.000.— (dwadzieścia tysięcy).

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Wadia, dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert. (K. 619)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w m. st. Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie:

karoserii autobusowych na podwoziach samochodowych marek „Guy" i „G. M. C.", w ogólnej ilości 50 szt.

Oferty w zapieczętowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Przetarg nieograniczony na wykonanie karoserii", należy składać w skrzynce dla ofert przetargowych (Sekretariat) do dnia 10.5.1947 r. do godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 9.30.

Podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Zasobów M. Z. K. w godzinach urzędowania. (K. 592)

Mechaniczna Wytwórnia Kitu
JANIAK CZESŁAW
w Łodzi, ul. Zgierska 24 tel. 120-00
poleca KIT SZKLARSKI
po cenach wolnorynkowych
1) kit na miesz. tłuszczowej 48 zł za kg.
2) kit pokostowy 65 zł za kg.
przy zamówieniach powyżej 100 kg.
(2931 p)

MOTOR ZE SKRZYNIĄ BIEGÓW
marki „Borgward"
w dobrym stanie KUPI
ZARZĄD
OKRĘGOWY PAŃSTWOWYCH NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKICH
Zgłaszać — **ul. Piotrkowska 202.**
tel. 142-42.
(P. 587)

Sprzedam samochód
osobowy
Limuzyna marki **„PEUGEOT" 402 B po kapitalnym remoncie.**
OGLĄDAĆ: **Łódź, w garażach 6 Sierpnia 26,** tel. 161 - 20.
(P. 591)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 17 w Łodzi, Rzgowska 26/28 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie montażu i dostawę aparatury wysokiego napięcia podstacji na terenie Zakładów.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać do biura Zakładów przy ul. Rzgowskiej 26/28 do dnia 16 maja 1947 roku, do godziny 12-ej w kopertach należycie zamkniętych z napisem: „Oferta na montaż podstacji na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 17".

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 maja o godz. 12.15.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w biurze Zakładów przy ul. Rzgowskiej Nr. 26/28.

P. Z. P. B. Nr. 17 zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe w wysokości 1% od sumy oferowanej należy złożyć w kasie PZPB Nr. 17 przy ul. Rzgowskiej 26/28, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 5 maja 1947 roku.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr. 17 W ŁODZI.

(454/M)

WOJSKOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż 800 sztuk drzwi barakowych z futrynami oraz 3000 skrzynek drewnianych z wkładkami cynkowymi oraz 3000 skrzynek blaszanych malowanych (wkładek).

Przedmioty oferowane są do obejrzenia w W. P. B. Stolarnia Mechaniczna w Łodzi, ul. Wierzbowa 20, w godz. 8—16 w dniach 1—10.V., otwarcie ofert 12.V. (452 M)

LEKARZE

Dr MIRSKI IGNACY akuszeria, choroby kobiece, żeromskiego 37 tel. 257-23. (203/M)

Dr PIWECKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne, Piotrkowska Nr 85, przyjmuje 3—6. (R.)

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — Południowa 26, tel. 191-23, przyjmuje od 7—8 rano i 2—5 wieczór. (515 A)

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1-go Maja 3. — Przyjmuje 8—10 i 4—7. (520)

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76. ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (504 A)

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 35, przyjmuje 4—6, tel. 206-99. (P. 574)

Dr JERZY TETER, Ginekologia i położnictwo. Piotrkowska 125, tel. 208-62. Przyjmuje 4—6. (3051 p)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych. **Piotrkowska 106.** — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7. (519 A)

Dr ŚWIECIŁO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38. godzina 4—6. tel. 185-71. (902)

Dr Henryk PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne. — Legionów Nr 17, godz. 3—6. (1445)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5. Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. (507 A)

Dr STANISŁAW BIBERGAL — choroby skórne i weneryczne 4—6. Piotrkowska 134, tel. 269-93. (A. 514)

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. (1016)

LECZNICA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy. — Przyjęcia 10—19. telefon 216-48. (508 A)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21. — Ordynuje codziennie, godz. 1—3. 4—6. Telefon 269 01. (512 A)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne Żeromskiego Nr 41, od 3—6, tel. 150-53. (1699-p)

Dr med WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3—5. **Leczenie elektrowstrząsowe. Zawadzka 6.** m. 7. Telefon 138 81. (345 A)

Dr med M GLAZER — choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp., Andrzeja 28, tel. 179-10. (333 A)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abitudientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (3034 p)

DENTYŚCI

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. — Gdańska 26 a/18 (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. (1169)

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska Nr. 8. Telefon 264-21. (3100 p)

KUPNO i SPRZEDAŻ

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. (531 A)

APARAT Philips holenderski 6 lamp. do sprzedania, godz. 20—21. Sienkiewicza 21. m. 16. (3008 p)

NIWELATORY, teodolity, sprzęt mierniczy poleca, kupuje, fachowo naprawia Wesołowski, Niedbalski i S-ka, Łódź, Nowomiejska 3. (A. 459)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reparacja wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

SAMOCHÓD ropniak z przyczepą 10 ton nowy i gazgenerator 5 ton oraz różne części samochodowe sprzedam. Tel. 158-03. (1515)

KAUCZUK naturalny i surowiec gumowy kupuje „Vulcan" Kraków, Król. Jadwigi 7. (2978 p)

DOM MEBLOWY. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, leżaki, stoły i krzesła, duży wybór. — Obsługa fachowa. Dom Meblowy: Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. (A. 454)

SILNIKI elektryczne, druty nawojowe, szczotki węglowe, kupno — sprzedaż. Sklep: Piotrkowska 83, telefon 117-24. (400/M)

VICTORIA — oryginalny klej kauczukowy do dętek sprzedaje hurtowo „Reklama" Piotrkowska 46. (54 R)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (527 A)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, stearynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24 tel. 177-00. (P. 570)

STYLISKA wszelkie, łóżka polowe, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. (P. 466)

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, zegarki, fotoaparaty, lornetki najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. (A 477)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż, oraz kupno — nawet uszkodzonych. Południowa 1. (A 540)

FOTOAPARATY filmowe 16 m/m. Projektory kinowe 16 m/m. Lornetki. Mikroskopy. Niwelatory. Teodolity i in. zakupuje, płacąc najwyższe ceny D/H Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83, tel. Nr 126-62. (A 262)

KRAWATY, najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca pracownia krawatów, Wschodnia 58—27 (Piłsudskiego). (3102 p)

ZŁOTO DENTYSTYCZNE luty łatwotopliwe, klamry, druty zamiana korzystna, sprzedaż, pracownia Piotrkowska 66 sklep. (1576)

SPRZEDAM samochód D.K.W. 4 cylindrowy osobowy w dobrym stanie. Ozorków Zielony Rynek 4 m. 2. (1584)

KREDENS, stół owalny rozsuwany, fotele sprzedam, godz. 1—6 Bandurskiego 8—25. (3080 p)

SAMOCHÓD 1,5 ton na ropę sprzedam. Oferty Dziennik Łódzki „Hanomak". (3092 p)

MOTOCYKL marki D.K.W. 125 cm. do sprzedania. Wartość 20 tysięcy. Zarejestrowany. Rzgowska 1. warsztat ślusarski. (1585)

NATYCHMIAST kupimy **DOM**, lub willę. Plac Wolności 6, m. 4, godziny 11—1, 4—6. (1577)

DOM, willę, plac, hale fabryczne, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo **kupimy — sprzedamy.** Łódź, Plac Wolności 6. m. 4. Biuro Pośrednictwa, godziny 11—1, 4—6. (1577)

KUPUJEMY każdą ilość świeżych skórek cytrynowych i pomarańczowych. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium Rusek i S-ka, Ostrowiec, Świętokrzyski. (K. 594)

KAUCZUK naturalny, bunę kupujemy. „Reklama" Piotrkowska 46. (55 R)

SPRZEDAM z powodu wyjazdu dobrze zaprowadzony zakład radiowy. Kutno ul. Sienkiewicza 17 „Pogotowie Radiowe". (P. 590)

ZAOFIAROWANIE PRACY

HAFCIARKA maszynowa poszukiwana. Zgłoszenia szwalnia Kościuszki 93 m. 25 tel. 189-10. (1472)

POTRZEBNA sprzątaczka do biura. Zgłaszać się Piotrkowska 272-b Sekretariat. (1566)

Oświadczyny

(rys. z pisma ang. „Daily Sketch")

„Piękna pani",
— rzekł pan John
„Kocham panią
Ja i on.

Na to dziewczę:
„Próżny trud,
Choć pan mówi
Tak jak z nut

„Którego wybierzesz z nas
Ten jakby do
Raju wlazł".

Macie chyba
Po lat sto trzy.
Mój wybrany
Będzie młodszy".

TKACZ na krosna ręczne potrzebny Mieszkanie, pensja lub akord. — Zgłoszenia z warunkami: Zakopane, skrytka 44. (K. 593)

POSZUKIWANY pracownik skrupulatny do pomocy biurowej. Prosimy składać oferty do Administracji „Dziennika" pod „Prywatna inicjatywa". (3035 p)

FABRYKA Wyrobów Dzianych pod Zarządem Państwowym poszukuje wykwalifikowanych pracowników umysłowych na stanowiska: 1. Referenta Zaopatrzenia i Zbytu 2. Księgowego pomocniczego. Zgłaszać się z ofertami i świadectwami, Łódź, Nowotki 65. (1551)

FABRYKA Aparatów Elektrycznych „Imass", Łódź, Gdańska 138 poszukuje samodzielnego księgowego i jednego pracownika do działu statystyki. Zgłoszenia kierować do wydziału personalnego firmy. (3068 p)

FRYZJER zdolny damski oraz panienka do mycia głów potrzebni. Sienkiewicza 39, Zakład Fryzjerski. (3107 p)

POSZUKUJĘ dobrego szofera-mechanika. Zgłoszenia natychmiast Bielecki, Daszyńskiego 17—11. (1581 p)

MAGISTRA z długoletnią praktyką poszukuje zarządu albo dzierżawy apteki. Odpowiedź pod „Magistra". (3083 p)

GOSPOSIA z umiejętnością gotowania potrzebna. Zgłoszenia Zawadzka 1, Pracownia Czapek. — Świadectwa wymagane. (a. 535)

SZWACZKI na konfekcję dziecinną potrzebne. Zgłoszenia Piotrkowska 84/6 gront II piętro w podwórzu, 14—16. (29995 p)

POTRZEBNA dziewczyna do gospodarstwa domowego, Zamenhofa 6, mieszk. 42 a. (3106 p)

POSZUKIWANIE PRACY

PRAWNIK, ekonomista szuka pracy. Zgłoszenia Targowa 32 m. 32. (3014 p)

STUDENT ostatniego roku prawa, długoletnia praktyka biurowa na kierowniczym stanowisku, przyjmie odpowiednią pracę. Oferty do „Dziennika Łódzkiego pod Nr 3089". (3089 p)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207 18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13—14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, tel. 209 02; kierownik działu miejskiego od 10—12, tel. 208-95.

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34. czynny od godz. 8—15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnika", Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96 **CENY OGŁOSZEŃ:** Za milimetr szpalty poza tekstem zł 25,—. Ogłoszenia drobne 12,— zł za wyraz (najmniej 120,— zł). Poszukiwania pracy i rodzin zł 5,— za wyraz (najmniej 50,— zł). — W tekście w numerach świątecznych i niedzielnych 50 procent drożej.

Rachunek czekowy: P. K. O. Oddział w Łodzi Nr VII—567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

STENOGRAFUJĘ dokładnie konferencje, odczyty referaty, itp. — Zgłoszenia tel. 112-58. w godz. 8—16. (3059 p)

PRZYJMUJĘ tłumaczenia z angielskiego (literackie i handlowe) i z polskiego na angielski. Główna 37, m. 31. (1586)

WŁADAJĄCY angielskim perfect przyjmie posadę korespondenta lub tłumacza. Oferty do administracji sub „Anglista". (1586)

ENERGICZNA, przedsiębiorcza, uczciwa, matura, wiek średni, przyjmę odpowiednią pracę fizyczną lub umysłową. Oferty sub „Wilnianka". (3090 p)

LOKALE

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią, przed pokój przy ul. Lipowej temu, kto zakupi całkowite urządzenie. — Zgłoszenia do administracji pod „Zakupię". (1570)

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią i wygodami w centrum. Koszty remontu zwrócę. Wiadomość tel. 207-13. (3093)

POSZUKUJĘ dużego pokoju lub pokoju z kuchnią w pobliżu tramwaju, dzielnica obojętna. Koszta remontu zwrócę, pośrednictwo wynagrodzę. Dzwonić 134-16. (3054 p)

2 POKOJE, kuchnia, Warszawa, Rembertów zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Stocka 16—1, godz. 13—20. (3098 p)

MŁODA, pracująca poszukuje pokoju umeblowanego, chętnie za pomoc w nauce. Odpowiedź do „Dziennika" pod B. B. ewent. telefon 172-96. (1568)

POKÓJ sublokatorski z używalnością kuchni dla pani z kilkunastoletnim synkiem poszukiwany. — Zwrot kosztów remontu. Telefonować: 160-54. (3074 p)

ZGUBY i UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU-Łódź — powiat Nr 4054 na nazwisko: Jan Korek, zam. wieś Regny, gm. Mikołajów, pow. Brzezony. (3103 p)

ZGUBIONĄ kartę ewakuacyjną Nr 1033 wystawioną w Wołkowysku na nazwisko Filomeny c. Jana Ruszkowskiej ur. 1877 unieważnia się. (1571)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU - Skierniewice na nazwisko Ludwik Markus, syn Franciszka, ur. 1. VI. 1919 zam. wieś Kalenice gm. Łyżkowice, pow. Łowicz. (3096 p)

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną. Niciński Stefan, zam. wieś Biała, gm. Rozpola. (k. 602)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wraz z dokumentami Walka Józefa, Piotrków, Krakowska 36. (k. 603)

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, zaświadczenie osiedleńcze, kartę rejestracyjną RKU Wrocław, leg. Samopomocy Chłopskiej, zaświadczenie zameldowania, kartę rowerową, akt ślubu, leg. P. P. S., zaświadczenie z PUR'u Środy Śląskiej o sprowadzeniu rodziny i inwentarza, zaświadczenie z OUL i inne dokumenty na nazwisko Eugeniusz Daliński, zam. wieś Ostoja, gm. Udanin, pow. Środa Śląska. (3099 p)

ZGUBIONO kartę rej. RKU Nowacki Andrzej, Piotrków, ul. Słowackiego 188. (k. 604)

ZGUBIONO kartę rej. Krupy Tadeusza wieś Trzepnica, gm. Ręczno. (k. 605)

ZAGUBIONO legitymację służbową Inspektoratu Szkolnego w Piotrkowie, kartę rozpoznawczą Biernacki Bolesław, wieś Wiasterno gm. Golesze. (k. 606)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU, Kowalski Henryk, Piotrków, Rzeźnicza 9. (k. 607)

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie z fotografią, kartę rejestracyjną, odcinek, meldunkowy, świadectwo szkolne, Ablewicz Aleksander — Piotrków, Sienkiewicza 6. (k. 608)

ZAGUBIONO zaświadczenie poborowe, legitymację tramwajową, zaświadczenie praktyki elektromonterskiej Seroczyński Ignac, osada Depczyk, gm. Grabica. (k. 609)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną i komisyjną RKU Koperski Mieczysław wieś Oleśnik gm. Łękawa. (k. 610)

NAUKA i WYCHOWANIE

ZAPISY na 6 tygodniowy Kurs Kroju dla zaawansowanych w szyciu pod kierownictwem Eugenii Wziątek. Nauka wyłącznie od godziny 13—15. Łódź, Piotrkowska 24, m. 7. Rozpoczęcie nauki 5 maja br. Kancelaria czynna codzień 9—11 i 15—17. (A. 479)

KORESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki. Znaczek 10. Opoczno skrytka 26. (1343)

TECHNIK — specjalność instalacje ogrzewnicze, sanitarne, nawietrzanie oraz studnie głębokiego wiercenia — przyjmuje rozrachunki techniczne; obmiary, zestawienia i sprawdzanie rachunków i elaboratów, analizy, kalkulacje, porady, a również opiniowanie projektów, kosztorysów i robót wykonanych. Zgłoszenia pisemne Łódź, ul. Bednarska 24 m. 32 (domy ZUS I blok, klatka C) W. Paszkowski. (1552)

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczpospolitej Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50 przyjmują zapisy na księgowość, maszynopisanie, stenografię. (1563)

KORESPONDENCYJNIE nauczają stenografii Kursy Centralnego Związku Stenografów, Łódź, Piotrkowska 83. Żądać prospektów. — Znaczek 10.—. (1580)

FRANCUZKA rodowita. Lekcje. Konwersacja. Daszyńskiego 61, m. 6. Od 16-tej. (3040 p)

ANGIELSKIEGO, polskiego, francuskiego, łaciny, niemieckiego, rosyjskiego udziela doświadczony profesor. Bednarska 24 m. 18. (1542)

POSZUKIWANIE RODZIN

KTO z powracających z Rosji wie o losie Bazylego BEŻPALCZEWA? Wiadomość Wanda Wołodkiewicz, Kraków, Piłsudskiego 9/3. (K. 613)

RÓŻNE

ZNANA warszawska artystyczna cerownia garderoby i odnawialnia krawatów Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117 (w podwórzu) telefon 168-77 — naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty. (P. 538)

SPÓDZIELNIA PRACY „TRANSPORT" Łódź, Jaracza 2 tel. 133-36. Transporty — spedycja oraz zbiorowe ładunki. Na miejscu stacja obsługi Remonty, mycie parkowanie samochodów. (P. 578)

NAJSZYBCIEJ i najtaniej zdjęcia legitymacyjne, amatorskie, reprodukcje **„Fotomaton"**, Narutowicza Nr 8. (A. 478)

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 (Przejazd) kopiuje wszelkie dokumenty, świadectwa szkolne, plany rysunki, skale do radia itp. (P. 438)

ZDJĘCIA legitymacyjne wykonuje w tym samym dniu, oraz przyjmuje prace amatorskie, Legionów Nr 1. (536 A)

D—017227